

Sygn. akt VIII GC 1436/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2022 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 lutego 2022 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu gospodarczym

sprawy z powództwa Z. B.

przeciwko M. P.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.078,00 euro (trzy tysiące siedemdziesiąt osiem euro) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 25 marca 2021 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.367,00 zł (cztery tysiące trzysta sześćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia postanowienia o kosztach zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1436/21

UZASADNIENIE

Powód Z. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. P., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), kwoty 3.078,00 euro wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia wymagalności roszczenia do dnia zapłaty. Nadto domagał się zasądzenia od pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów postępowania zabezpieczającego wraz z opłatą od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony zawarły umowę, na mocy której powód zobowiązał się wykonać prace remontowe na obszarze Niemiec, w zamian za wypłacane przez pozwaną wynagrodzenie powiększone o koszty składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i chorobowe. Po stronie pozwanej miała również spoczywać organizacja noclegu na rzecz powoda oraz innych zleceniobiorców. Jak wyjaśniono, strony nie zawierały odrębnej umowy na piśmie, a zlecenia przekazywano w formie ustnej podczas rozmów telefonicznych lub bezpośrednio na miejscu. Ponadto informacje o zleceniach, w tym adresy miejsc, w których prace miały być wykonywane, przekazywano za pośrednictwem środków porozumiewania się na odległość, tj. aplikacji WhatsApp. Powód wyjaśnił również,

iż wszystkie zlecenia przekazywał faktycznie w imieniu pozwanej P. T., który był uprawnionym do rozmów ze zleceniobiorcami. Ostatecznie, z uwagi na nieotrzymanie całości umówionego wynagrodzenia, powód zaprzestał wykonywania zleceń na rzecz pozwanej. W odpowiedzi na naciski M. P. miała wystosować do powoda wezwanie do zapłaty kary umownej nałożonej w oparciu o umowę lojalnościową, która w ocenie powoda jest nieważna. Niezależnie od tego Z. B. wskazał, iż powyższe świadczy o tym, że pozwana zaakceptowała dochodzone roszczenie. Nadto miała ona dokonać częściowej zapłaty należności w wysokości 200 euro. Powód wskazał również, że w razie uznania umowy lojalnościowej za wiążącą należy mieć na uwadze, iż osoba, na rzecz której powód realizował prace była również zleceniodawcą pozwanej, a ta ostatnia wyraziła na powyższe zgodę, co również znajduje swoje potwierdzenie w zgromadzonych nagraniach.

W odpowiedzi na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana wskazała, iż wbrew twierdzeniom powoda, w sposób czynny bierze udział w prowadzeniu swojej działalności gospodarczej, wykonując również prace fizyczne na budowach. Jak podano, wszelkie ustalenia zarówno co do zakresu jak i realizacji przedmiotu umowy, powinny być ustalone z pozwaną i tylko takowe są dla stron wiążące. Jak podniesiono, faktem jest, iż powód wykonywał na rzecz pozwanej prace, jednakże ich nie ukończył. Nie ustalono także wysokości wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązała się strona pozwana. Ponadto powód nie wykazał, jakoby wykonał przedmiot umowy w całości, w sposób należyty i prawidłowy. W ocenie pozwanej, powyższego w żaden sposób nie dokumentują zdjęcia z komunikatora WhatsApp, z których to wynika okoliczność przeciwna, w postaci nieukończenia remontu łazienki. Podano też, że w momencie, kiedy to powód zaprzestał wykonywania dzieła, termin zapłaty wystawionej z tego tytułu faktury jeszcze nie upłynął. Niezależnie od powyższego pozwana zarzuciła, że pomiędzy stronami doszło do skutecznego potrącenia należności wynikającej z faktury nr (...) z karami umownymi oraz odszkodowaniem nałożonym na powoda w związku z zaniedbaniami oraz naruszeniami. Wartość szkody wyrządzonej przez wnioskodawcę znacząco przewyższa przy tym wysokość wystawionej przez niego faktury. Wbrew twierdzeniom powoda, pozwana nigdy nie wyraziła zgody na to, aby powód wykonywał zlecenie bezpośrednio na rzecz innego podmiotu.

Postanowieniem z dnia 23 lipca 2021 r. w sprawie VIII GCo 100/21 Sąd Rejonowy w Bydgoszczy udzielił zabezpieczenia roszczeniu wnioskodawcy (powoda) o zasądzenie od obowiązanej (pозwanej) kwoty 3.078,00 euro poprzez zajęcie wierzytelności obowiązanej z tytułu umowy rachunku bankowego do wysokości w/w kwoty.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

C. M. zlecił pozwanej M. P., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...), wykonanie prac budowlanych w nieruchomościach położonych na terenie Niemiec.

Okoliczności bezsporne

W związku z powyższym, pozwana reprezentowana przez P. T., na przełomie grudnia 2020 r. i stycznia 2021 r. skontaktowała się z powodem Z. B., celem powierzenia realizacji części przedmiotowych robót. Prócz powoda prace miały wykonywane również przez inne osoby.

Miejsce wykonywania prac, ich zakres oraz szczegóły czynności były powodowi każdorazowo przekazywane w formie ustnej lub za pośrednictwem wiadomości przesyłanych za pomocą komunikatora WhatsApp. Z tytułu przedmiotowego zlecenia, pozwana zobowiązała się do zapłaty powodowi wynagrodzenia za prace na podstawie przesyłanego godzinowego zestawienia prac, powiększonego o koszty składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne i chorobowe. Nadto pozwana miała organizować nocleg w pokoju maksymalnie 2-osobowym, z pralką, lodówką, kuchnią, balkonem, Internetem oraz polską telewizją. Po stronie powoda spoczywało zapewnienie sobie odzieży roboczej, butów ochronnych, narzędzi, artykułów codziennego użytku, zestawu kuchennego oraz niezbędnych leków.

Okoliczności bezsporne, a nadto **dowód:** wydruk wiadomości na komunikatorze WhatsApp – k. 28 – 37, 40-45 akt.

W dniu 1 stycznia 2021 r. powód zawarł z pozwaną umowę lojalnościową, w ramach której zobowiązał się do niepodejmowania działalności konkurencyjnej wobec pozwanej oraz nie świadczenia pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu będącego uczestnikiem prac budowlanych na konkretnym obiekcie. Strony określiły nadto przykłady sytuacji, w których uznają, iż doszło do naruszenia w/w zakazu (§ 1).

Ustalono, iż okres obowiązywania zakazu konkurencji wynosi 1 rok od dnia zakończenia ostatniego zlecenia (§ 3).

Strony przewidziały, iż w razie naruszenia zakazu konkurencji zleceniobiorca zobowiązuje się zapłacić karę umowną w wysokości 500 euro, zaś zleceniodawca uprawniony jest do dochodzenia, obok kary umownej, odszkodowania uzupełniającego do wysokości wykazanej szkody. Nadto uszczerbek na wizerunku zleceniodawcy oraz wykonywanie zlecenia pod wpływem alkoholu obarczone były karą w wysokości 500 euro (§ 4).

Dowód: umowa lojalnościowa – k. 96-97

Powód rozpoczął wykonywanie prac w dniu 11 stycznia 2021 r. w miejscowości B., gdzie pracował do 15 stycznia 2021 r. Od 16 stycznia 2021 r. do dnia 20 stycznia 2021 r. pracował w I., zaś w dniach 21 stycznia 2021 r., od 25 stycznia do 4 lutego 2021 r., od 17 do 26 lutego 2021 r. prace wykonywał w S..

W toku wykonywania prac strony przesyłały między sobą za pośrednictwem komunikatora WhatsApp zdjęcia wskazujące na zakres wykonanych prac.

Dowód: dokumentacja fotograficzna robót – k. 24 – 27 akt, spis czynności – k. 56 – 65 akt.

W związku z wykonanymi pracami powód wystawił w dniu 4 lutego 2021 r. w stosunku do pozwanej fakturę VAT nr (...) za czynności glazurnicze polegające na przygotowaniu podłoża, gruntowaniu, warstwy izolacyjnej i ułożenia płytek ceramicznych wraz z fugowaniem, opiewającą na kwotę 1.000,00 euro brutto, z terminem zapłaty określonym na 5 dni.

Pozwana uregulowała tę należność w całości w dniu 10 lutego 2021 r.

Dowód: faktura nr (...) – k. 15 akt, potwierdzenie przelewu 1.000 euro – k. 17 akt

Powód w dniu 26 lutego 2021 r. wystawił w stosunku do pozwanej fakturę nr (...) opiewającą na kwotę 3.540,00 euro brutto, z terminem zapłaty wynoszącym 14 dni.

Na mocy faktury korygującej z dnia 10 marca 2021 r., powyższą należność zmniejszono do kwoty 3.278,00 euro brutto ustalając ponownie 14 – dniowy termin zapłaty. Na przedmiotowym dokumencie została umieszczona pieczęć z oznaczeniem firmy pozwanej oraz został złożony podpis w miejscu oznaczonym jako zleceniodawca.

Dowód: faktura korygująca (...) – k. 13 akt, faktura nr (...) – k. 14 akt,

W związku z brakiem zapłaty należności wynikającej z faktury nr (...), powód podejmował wielokrotne próby kontaktu z pozwaną poprzez komunikator WhatsApp. Powód prowadził również liczne rozmowy z działającym na rzecz pozwanej P. T., który zapewniał, że należne z tytułu przedmiotowych robót wynagrodzenie zostanie uregulowane w całości.

Wobec bezskuteczności tych działań, pismem z 22 marca 2021 r. powód wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 3.287,00 euro tytułem faktury nr (...) oraz korekty nr (...).

Na poczet tej wierzytelności, pozwana uiściła kwotę 200,00 euro.

Dowód: nagrania rozmów i wiadomości na płycie CD – k. 9 akt, potwierdzenie wpłaty 200 euro – k. 16 akt, korespondencja na komunikatorze WhatsApp – k. 37 – 39 akt, wykaz rozmów – k. 40 – 44 akt, wezwanie do zapłaty wraz z potwierdzeniem nadania – k. 70 – 71 akt.

Pismem z 26 marca 2021 r. pozwana złożyła powodowi oświadczenie o potrąceniu pozostałej części wierzytelności wynikającej z faktury nr (...) (z uwzględnieniem korekty) z karami umownymi z tytułu naruszenia umowy lojalnościowej o łącznej wartości 1.000,00 euro, nieuregulowania kosztów noclegu w wysokości 437,50 euro oraz szkody na użyczonym pojeździe opiewającej na 1.640,50 euro.

W odpowiedzi na powyższe powód wskazał, że nie wyraża zgody na przedmiotowe potrącenie.

Dowód: oświadczenie o potrąceniu – k. 18 akt, pismo z dnia 7 kwietnia 2021 r. wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru – k. 72 – 74 akt.

W związku z brakiem zapłaty przez pozwaną, powód kontynuował wykonywanie robót bezpośrednio na rzecz C. M.. P. T. tego miał świadomość i akceptował przedmiotową sytuację.

Dowód: nagrania rozmów i wiadomości na płycie CD – k. 9 akt.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez strony, a także na postawie innych środków dowodowych w tym wydruków fotografii, rozmów prowadzonych w ramach komunikatora oraz na podstawie nagrań rozmów znajdujących się na załączonej przez powoda płycie CD, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 21 lutego 2022 r. Sąd pominął dowód z zeznań świadków zgłoszonych przez obie strony procesu, albowiem w okolicznościach niniejszej sprawy, mając na uwadze treść rozstrzygnięcia, ich przeprowadzenie było zbędne i prowadziłyby jedynie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia. Z tej samej przyczyny pominięto również wszystkie pozostałe, nierozpoznane dotychczas wnioski dowodowe. Zaakcentowania w tym miejscu wymagało, że wszystkie wnioskowane środki dowodowe miały zostać zgodnie z wolą stron dopuszczone na okoliczności związane z istnieniem umowy, jej wykonaniem oraz wynikającymi z niej zobowiązaniami, a także nielojalnym postępowaniem powoda. Sąd zważył, że jakiegokolwiek wątpliwości zarówno w stosunku do pierwszych jak i drugich z okoliczności, rozwiewał pozostały zgromadzony materiał dowodowy w postaci faktur, potwierdzeń zapłaty czy też wydruków z komunikatora oraz nagrań rozmów zgromadzonych na płycie CD.

Zaznaczyć tu należało również, iż przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd miał na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym, ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt złączenia stron umową, na mocy której powód wykonywał na rzecz pozwanej prace budowlane w budynkach położonych na terenie Niemiec. Nie było również sprzecznym pomiędzy stronami, że w związku wykonanymi pracami, zleceniobiorca wystawił w stosunku do pozwanej faktury VAT, z których to jedna uregulowana została w całości, a na poczet drugiej została uiszczona kwota 200,00 euro. Pozostała należność miała natomiast w ocenie pozwanej podlegać umorzeniu z uwagi na złożenie oświadczenia o potrąceniu z mającymi przysługiwać jej wierzytelnościami z tytułu nielojalnego zachowania powoda oraz szkód w pojeździe, do których to miał się on przyczynić. Prócz powyższego pozwana podnosiła również, że zleceniobiorca nie wykonał powierzonych mu robót w całości ani też nie wykazał wysokości wynagrodzenia, a ponadto, wbrew jego twierdzeniom, nie ciążył na niej obowiązek ponoszenia kosztów związanych z pobytem strony powodowej w hostelu.

Mając na uwadze powyższe w pierwszej kolejności Sąd podnosi, że ostatnia ze wskazanych okoliczności pozostaje dla przedmiotowego powództwa obojętną. Jak bowiem wynika z żądania powoda, na gruncie niniejszej sprawy domaga się on zapłaty za wykonane roboty, wskazane w fakturze nr (...) z uwzględnieniem korekty. Tym samym żądanie, nie obejmuje kosztów noclegu, pomimo iż powód wspomina o nich w pozwie i w związku z tym rozważania Sądu poczynione w tym uzasadnieniu kwestii tej nie obejmują.

W dalszej kolejności podnieść zatem należało, iż bez wątpienia powód wykonywał na rzecz pozwanej prace budowlane na terenie Niemiec, które to z kolei zostały jej zlecone przez C. M.. Z treści zgromadzone w sprawie materiału dowodowego wynikało, iż przybierały one głównie postać prac wykończeniowych polegających na kładzeniu płytek. W związku z tym, powyższy stosunek prawny należało zakwalifikować jako umowę o dzieło – nie zostało bowiem wykazane, aby w okolicznościach niniejszej sprawy spełnione zostały charakterystyczne elementy umowy o roboty budowlane w postaci wykonywania prac według sformalizowanej dokumentacji projektowej, pod zinstytucjonalizowanym nadzorem czy w związku z przedsięwzięciem o znacznych rozmiarach.

Zgodnie z art. 627 k.c. przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. Umowa o dzieło jest umową o „rezultat usługi”. W świetle podnoszonych zarzutów istotnym było, iż w razie wadliwego wykonania przedmiotu umowy inwestor w sprawie skierowanej przeciwko niemu o zapłatę wynagrodzenia może podjąć obronę poprzez odwołanie się do uprawnienia z przepisów regulujących rękojmię za wady dzieła (art. 638 k.c.), ale też alternatywnie może korzystać z ogólnych roszczeń odszkodowawczych z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, przysługujących mu zgodnie z art. 471 k.c. Kodeks cywilny przewiduje bowiem dwa odmienne reżimy odpowiedzialności wykonawcy. Po pierwsze jest to odpowiedzialność odszkodowawcza ex contractu z tytułu nienależytego wykonania lub niewykonania umowy (art. 471 i następn. k.c.). Po drugie jest to odpowiedzialność wykonawcy z tytułu rękojmi za wady fizyczne obiektu budowlanego (art. 637-638 k.c. w zw. z art. 656 k.c.). Obydwa reżimy odpowiedzialności cechują się odrębnym charakterem, zakresem i przesłankami. Jeżeli wierzyciel wybrał reżim odpowiedzialności kontraktowej przewidzianej w art. 471 k.c. musi udowodnić fakt nienależytego wykonania zobowiązania przez inwestora (sprzedawcę), rodzaj i wysokość szkody oraz istnienie normalnego związku przyczynowego między nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą, jeżeli natomiast wybrał reżim rękojmi musi jedynie udowodnić istnienie wady, jest to bowiem odpowiedzialność obiektywna, niezależna od powstania szkody w majątku wierzyciela oraz zawinionego zachowania dłużnika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2019 r., sygn. akt V ACa 508/18).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należało w pierwszej kolejności dokonać oceny zasadności roszczenia zgłoszonego przez stronę powodową, w świetle zgromadzonych i przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów. W ocenie Sądu, wbrew wskazaniom strony pozwanej, powód sprostował spoczywającemu na nim ciężarowi dowodowemu, który wymagał od niego przedstawienia materiału dowodowego, który wykazywałby zasadność zgłoszonego przez niego żądania zapłaty wynagrodzenia co do zasady oraz wysokości. Powyższe w ocenie Sądu wynikało nie tylko z treści dokumentów księgowych w postaci faktur VAT, ale znajdowało potwierdzenie w czynnościach strony przeciwnej. Po pierwsze faktura korygująca z dnia 10 marca 2021 r., która stanowiła ostateczną podstawę całości żądań w niniejszym procesie, była zaopatrzona nie tylko w podpis pozwanej (w treści odpowiedzi na pozew pozwana nie zaprzeczyła bowiem, iż nakreślone na rzeczonym dokumencie znaki pochodzą od niej), ale również posiadała pieczętkę prowadzonej przez nią działalności gospodarczej. Świadczyło to więc o tym, iż należność z niej wynikająca była jej znana i co najmniej przyjęta do rozliczenia. Po drugie – pozwana dokonała częściowej wpłaty na rzecz powyższej faktury. Dokument potwierdzający przedmiotową czynność nie tylko wskazuje, iż zapłata miała formę „zaliczki”, a więc części przyszłego zobowiązania, ale również nie zawiera jakiegokolwiek zastrzeżenia co do zasadności należności, na poczet której następowała wpłata. Po trzecie wreszcie oświadczenie z dnia 26 marca 2021 r. w przedmiocie kompensaty, abstrahując w tym miejscu od jego skuteczności, świadczyło o uznaniu w całości rzeczonych roszczeń powoda. Pozwana do potrącenia przedstawiła bowiem pełną kwotę wynikającą z faktury, co świadczyło o tym, iż była

świadoma istnienia po jej stronie zobowiązania w takiej właśnie kwocie i z takiego tytułu. Warto podkreślić, iż w toku postępowania nie wskazywano, że przedmiotowe oświadczenie zostało złożone „na wypadek uznania zasadności roszczenia powoda”. Rzeczony dokument nie zawierał w tym zakresie żadnego zastrzeżenia, a jedynie w takim wypadku możliwy byłoby uznanie, iż stanowiło ono dopuszczalne przez doktrynę i orzecznictwo, oświadczenie o potrąceniu złożone pod warunkiem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, LEX 1095816). W takim przypadku nie znajdowały także uzasadnienia zarzuty pozwanej co do rzekomego niewykazania wysokości wynagrodzenia. Skoro bowiem zleceniobiorca dokonał przedmiotowego potrącenia jednoznacznie uznać należało, że akceptował wynikające z tego tytułu roszczenie, tak co do zasady jak i wysokości. Po czwarte, zasadność roszczenia powoda nie była w żaden sposób negowana przez przedstawiciela pozwanej P. T. w toku prowadzonych rozmów. Pomimo wielokrotnego nawiązywania przez powoda do braku zapłaty, P. T. podkreślał zasadność roszczeń i brak podstaw do istnienia obaw o ich uregulowanie. Prócz powyższego należało wskazać, iż fakt wykonywania prac został wykazany przez powoda za pomocą wydruków zdjęć z komunikatora czy też zapisków zawartych w notatniku. Jednocześnie okoliczność, iż na rzeczonych fotografiach pomieszczenia nie były w pełni skończone w ocenie Sądu nie mogła świadczyć o tym, iż prace nie zostały ukończone jak zarzucała pozwana – powyższe bowiem nie stanowiły udokumentowania końcowego momentu oddania obiektu, lecz wyłącznie pewien etap prac „w toku”. Warto było również zauważyć, iż pomimo zakwestionowania wysokości żądania strony powodowej, strona przeciwna nie przedstawiła w rzeczywistości jakichkolwiek konkretnych zarzutów w tym przedmiocie. Ograniczyła się tylko i wyłącznie do prostego zanegowania rzeczonyj należności, nie wskazując, czy wynika to np. z zawyżenia ilości godzin, stawki godzinowej czy czegośkolwiek innego. W świetle szczegółowo wskazanych i opisanych wyżej pozostałych czynności pozwanej, powyższe w ocenie Sądu należało uznać wyłącznie za przejaw taktyki procesowej.

W świetle powyższego roszczenia strony powodowej w ocenie Sądu zostało wykazane co do zasady oraz wysokości.

Prócz wyżej omówionych zarzutów, strona pozwana, broniąc się przed zasadnością roszczenia o wynagrodzenie za wykonane prace podniosła zarzut potrącenia, w ramach którego roszczeniu powoda przeciwstawiła swoje władne wierzytelności z tytułu kar umownych oraz różnego rodzaju kosztów powstałych po jej stronie, a które były wynikiem działalności wykonawcy. Niezbędnym jednakże było wskazanie, iż w przypadku, gdy to strona pozwana występuje z tego typu zarzutem, prócz kryteriów, związanych z zagadnieniem wykazania zasadności i wysokości kar czy też szkody, niezbędnym jest złożenie skutecznego oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności i następnie (bądź jednocześnie) podniesienie takowego zarzutu w toku procesu. Dopiero bowiem wówczas Sąd ma możliwość uwzględnić powyższe w ramach oceny zasadności roszczenia pozwu – samo, bowiem istnienie wierzytelności po stronie przeciwnej nie umożliwia jeszcze jego uwzględnia przy rozliczeniach stron.

Mając powyższe na uwadze, w świetle okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu pozwana nie złożyła oświadczenia o potrąceniu, które mogłoby wywołać skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności, a więc tym samym zarzut w tym zakresie nie mógł skutkować chociażby częściowym oddaleniem roszczenia strony powodowej.

Uzasadniając powyższe należało w pierwszej kolejności wskazać, iż zgodnie z art. 498 § 1 k.p.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Jednakże, dla uznania, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia; istnienie tej wierzytelności należy udowodnić (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. ACa 416/09, Lex nr 756580).

Swoboda wyboru formy zgłoszenia zarzutu potrącenia (art. 60 k.p.c.) i podleganie jedynie ogólnym wymaganiom dotyczącym zarzutów, nie oznacza jednak dowolności w jego formułowaniu. Poza wymienionym już wymogiem oświadczenia o potrąceniu pozwany powinien zindywidualizować swoją wierzytelność, skonkretyzować jej zakres przedstawiony do potrącenia z wierzytelnością powoda, wskazać przesłanki jej powstania, wymagalności i wysokości

oraz dowody w celu ich wykazania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r., sygn. III CSK 317/11, LEX nr 1229968).

Niezależnie jednak od powyższego Sąd podziela w pełni pogląd wyrażony w judykaturze, iż w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć złożenie oświadczenia woli o potrąceniu z podniesieniem zarzutu potrącenia. Podniesienie, więc w odpowiedzi na pozew czy sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzutu potrącenia jest tym samym równoznaczne ze złożeniem oświadczenia o potrąceniu, jeżeli oświadczenie takie nie zostało złożone wcześniej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2009 r., sygn. IV CSK 356/2008).

Należało jednakże stanowczo podkreślić, że art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu strony prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2010 r., sygn. I PK 56/10). Jakkolwiek oświadczenie o potrąceniu może być zarówno złożone, jak i odebrane także przez pełnomocnika, to jednak nie stanowi w tym zakresie wystarczającego umocowania pełnomocnictwo procesowe, bowiem zakres umocowania określony w art. 91 k.p.c. nie uprawnia pełnomocnika procesowego z mocy ustawy do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, ani do odbierania takich oświadczeń. Przyjęcie oświadczenia o potrąceniu pochodzącego od strony przeciwnej – jako prowadzące do przegrania procesu – nie mieści się bowiem co do zasady w zakresie rzeczowego pełnomocnictwa i w takim wypadku wymagane jest wyraźne umocowanie do przyjmowania oświadczeń w tym przedmiocie (tak wyrok SA w Łodzi z 10 kwietnia 2014 r., I ACa 1241/13, LEX 1458928, wyrok SA w Szczecinie z 18 grudnia 2013 r., I ACa 619/13, LEX 1451815, wyrok SA w Lublinie z 27 listopada 2013 r., I ACa 532/13, LEX nr 1416179).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy – nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości możliwość złożenia przez pełnomocnika pozwanej oświadczenia o potrąceniu – powyższe uprawnienie wynikało bowiem ze wskazanych uprzednio zasad interpretacji udzielonego pełnomocnictwa w połączeniu z celem podjęcia rzeczowej czynności. Tego samego wniosku nie sposób natomiast przyjąć w przypadku pełnomocnika powoda i jego uprawnienia do przyjęcia owego oświadczenia. Treść złożonego wraz z pozewem pełnomocnictwa nie pozostawia wątpliwości, co do tego, iż ma ono charakter wyłącznie procesowy i obejmuje swoim zakresem umocowanie jedynie do czynności wskazanych w art. 91 k.p.c. Próżno w nim szukać uprawnienia do przyjmowania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, co w świetle poczynionych wyżej rozważań, było niezbędne dla skuteczności złożonego oświadczenia. Tym samym nie sposób było przyjąć, iż odpowiedź na pozew mogła zostać uznana wypełniająca przesłanki oświadczenia z art. 499 k.c., które to miało miejsce na etapie przedprocesowym, pismem z 26 marca 2021 r. Warto odnotować, iż we wniesionej w niniejsze sprawie odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanej jedynie wskazał na powyższą okoliczność podkreślając, że to przedprocesowe potrącenie było skuteczne i już tylko z tego tytułu, dochodzone przez powoda roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Odnosząc się natomiast do kwestii dotyczących merytorycznej prawidłowości potrącenia wskazać należało, iż wierzytelności, które zostają objęte potrąceniem muszą spełniać cztery podstawowe, wyrażone w art. 498 k.c. przesłanki, a więc: wzajemność, jednorodność, wymagalność oraz zaskarżalność. Prócz tego podstawowym warunkiem, będącym niejako przedpołem dla tych wskazanych uprzednio, jest wykazanie, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. Obowiązek ten spoczywa oczywiście na tej stronie, która wyprowadza z rzeczowej instytucji korzystne dla siebie skutki prawne.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu zgłoszony zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie z tego względu, iż złożone oświadczenie nie spełniało podstawowego warunku niezbędnej dla jego skuteczności, a więc wymagalności wierzytelności przedstawionej do potrącenia w chwili składania omawianego oświadczenia. Ponadto, strona pozwana – pomimo spoczywającego na niej obowiązku w tym przedmiocie – nie wykazała, że przysługiwało jej w stosunku do powoda jakiegokolwiek roszczenie, które to mogłoby ulec potrąceniu.

Przed wszystkim wskazania wymagało, że z treści pisma z 26 marca 2021 r. wynika, iż przedmiotowe oświadczenie o potrąceniu obejmowało rzekomo przysługujące pozwanej wierzytelności z tytułu naruszenia umowy lojalnościowej,

nieuregulowania kosztów noclegu oraz spowodowania szkody w pojeździe jej udostępnionym. Co jednakże istotne, pozwana nie zaproponowała żadnych wiarygodnych dowodów, które to potwierdziłyby istnienie tychże roszczeń.

Wierzytelność pozwanej przedstawiona do potrącenia wynikać miała z treści zawiadomienia z 26 marca 2021 r. (stanowiącego jednocześnie oświadczenie o potrąceniu). Istotą tego typu dokumentów, jako powstających obok stosunków umownych, jest to, iż wierzytelność w nich wyrażona ma charakter należności bezterminowej. Niezbędne jest tym samym wezwanie dłużnika do jej spełnienia, zgodnie z art. 455 k.c., który winien wówczas niezwłocznie ją spełnić. Dopiero wtenczas można mówić o tym, iż stała się ona wymagalna. Mając powyższe na uwadze nie ulegało wątpliwości, iż przedkładając rzeczony dokument pozwana nie wykazała tego, aby przed datą złożenia oświadczenia o potrąceniu przesłała go powodowi, wzywając do jego zapłacenia. W rzeczywistości nie było to możliwe z tego względu, iż określenie wierzytelności oraz złożenie oświadczenia o potrąceniu miało miejsce w jednym i tym samym piśmie.

W świetle powyższego nie ulegało więc żadnej wątpliwości, iż w dniu złożenia oświadczenia o potrąceniu (moment doręczenia stronie powodowej), wskazana w nim wierzytelność pozwanej nie mogła być podstawą do złożenia takowego oświadczenia woli, albowiem roszczenie wynikające z naruszenia umowy lojalnościowej czy z tytułu szkód nie było w tymże dniu jeszcze wymagalne. Co prawda powszechnie dopuszcza się dokonanie kompensaty w przypadku, gdy wierzytelność tylko jednej strony jest wymagalna, jednak możliwe to jest wyłącznie w przypadku wierzytelności podmiotu pasywnego, rzeczony wyjątek nie ma zaś zastosowanie w stosunku do składającego oświadczenie o potrąceniu (wierzyciela aktywnego).

Cecha wymagalności oznacza możliwość żądania spełnienia i przymusowego wyegzekwowania określonego świadczenia. Decyduje ona o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia i możliwości potrącenia. Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie. Wyłączona jest bowiem możliwość złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności jeszcze niewymagalnej. Powszechnie akceptowane w doktrynie i orzecznictwie jest w związku z tym stanowisko, iż takie przedwczesne potrącenie nie wywołuje żadnych skutków, także po nadejściu terminu wymagalności, ponieważ nie jest dopuszczalna konwalidacja czynności jednostronnej. Wskazane połączenie w tym zarzucie elementów procesowych i materialnoprawnych przemawia za przyjęciem, że brak jednego z tych elementów powoduje bezskuteczność podjętej czynności, a możliwość jej konwalidowania, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21.06.2012 r., III CSK 317/11, W. Kurowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna (art. 353-534), red. M. Fras, M. Habdas, Warszawa 2018, art. 499).

W świetle powyższego oświadczenie pozwanej z dnia 26 marca 2021 r. nie przyniosło skutku w postaci wzajemnej kompensaty należności, a zatem podnoszony w tym zakresie zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Tym samym brak było podstaw do prowadzenia postępowania dowodowego w przedmiocie ustalenia zasadności kar umownych czy też zaistnienia i wysokości szkody na pojeździe, a więc dopuszczenia dowodu z zeznań świadków. Nawet bowiem w sytuacji potwierdzenia, iż należności wskazane przez pozwaną znajdują potwierdzenie co do zasady i wysokości, z racji nieskuteczności materialnoprawnej czynności potrącenia, która opierała się na tych właśnie wierzytelnościach, takowe ustalenie nie miałyby żadnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Stanowiłyby zbędną czynność procesową, przedłużającą postępowanie oraz generującą zbędne koszty, mając chociażby na uwadze miejsce zamieszkania jednego ze świadków.

W tym miejscu należało jedynie wskazać, że skutki procesowe raz zgłoszonego zarzutu potrącenia rozciągają się na całe postępowanie rozpoznawcze, również na postępowanie przed sądem drugiej instancji. Nie można zatem zgłosić zarzutu potrącenia dwukrotnie w tym samym postępowaniu, obejmującego tą samą wierzytelność (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 21 lutego 2018 r., V AGa 50/18, KSAG 2018, nr 4, poz. 35).

Prócz powyższego, jedynie na marginesie należało wskazać na niezasadność roszczeń pozwanej formułowanych jako podstawa zarzutu potrącenia. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało, aby powód naruszył postanowienia zawartej pomiędzy stronami umowy lojalnościowej. Faktem jest, iż sam Z. B. wskazywał, że w związku z opóźnieniami w płatnościach, w dalszej kolejności realizował powierzone mu prace na rzecz pierwotnego

zleceniodawcy w osobie C. M., na co jednak reprezentujący pozwaną P. T. wyraził zgodę. Powyższe jasno wynikało z treści nagrań przedłożonych do akta sprawy. W tym stanie rzeczy, o naruszeniu lojalnego postępowania nie może być mowy. Z resztą, wobec niewywiązania się przez stronę pozwaną z ciążących na niej obowiązków w postaci zapłaty za wykonywanie przez powoda czynności, trudno przypisywać wskazanemu powyżej postępowaniu cechę nieprawidłowości. Poza tym, pozwana nie wykazała, aby powód przyczynił się do powstania jakiegokolwiek szkody w użyczonym mu pojeździe. Co więcej, nie zawniosowała o przeprowadzenie dowodów, które w sposób właściwy mogłyby potwierdzić nie tyle samo zdarzenie i zasadę odpowiedzialności, ale przede wszystkim wysokość szkody. Tym samym obciążanie powoda związanymi z tymi kosztami nie znajdowało uzasadnienia.

Wobec powyższego, Sąd uwzględnił roszczenie strony powodowej w zakresie należności głównej w całości, czemu na podstawie art. 627 k.c. w zw. z art. 6 k.c. dał wyraz w pkt I sentencji wyroku, uznając w szczególności nieskuteczność podniesionego zarzut potrącenia z uwagi na brak wymagalności wierzytelności pozwanej w dacie składania oświadczenia w tym przedmiocie.

O odsetkach od należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2015 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (w brzmieniu z dnia zawarcia umowy). W myśl rzeczzonego przepisu, z wyłączeniem transakcji, w których dłużnikiem jest podmiot publiczny – wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba, że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli są spełnione łącznie następujące warunki: wierzyciel spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie.

Uznając, iż w niniejszej sprawie mamy do czynienia z transakcją handlową, jak też przyjmując, iż zostały spełnione wszystkie powyższe warunki, Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych od dnia 25 marca 2021 r. do dnia zapłaty, tj. zgodnie z terminem wymagalności wynikającym z faktury korekty. Wskazania bowiem wymagało, że Sąd – zgodnie z żądaniem pełnomocnika powoda wyrażonym na rozprawie w dniu 31 stycznia 2022 r. – ustalił datę początkową roszczenia odsetek samodzielnie. Skoro zaś faktura stanowiąca podstawę przedmiotowych żądań została następnie zmodyfikowana w zakresie kwoty, a także okresu wymagalności (co wynikało bezpośrednio z jej treści) nie było podstaw do zasądzenia odsetek od daty wynikającej z faktury pierwotnej.

Wobec powyższego, żądanie powoda w zakresie w jakim to obejmowało odsetki liczone od dnia wymagalności faktury przed korektą podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku.

Na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd nałożył w pkt III wyroku na pozwaną obowiązek zwrotu powodowi wszystkich poniesionych przez niego kosztów procesu, albowiem uległ on stronie przeciwnej tylko co do nieznaczącej części swego żądania. W niniejszej sprawie koszty poniesione przez powyżej wskazanego wyniosły łącznie 4.367,00 zł. Na powyższą kwotę składało się: 3.617,00 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa oraz 750,00 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu. Jednocześnie należało wskazać, iż do dnia dzisiejszego powód nie wykazał, aby poniósł jakiegokolwiek koszty postępowania zabezpieczającego, w związku z czym brak było podstaw do ich rozliczenia w ramach niniejszego wyroku.

Sędzia Przemysław Kociński